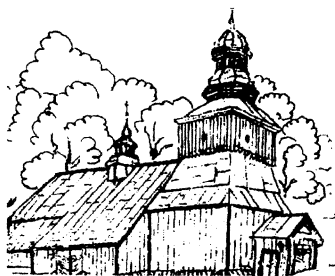




KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna



2.02.1997 Wietrzo Nr 5 (66)

LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c.d.

W chrześcijaństwie ten początek dało Wcielenie Słowo. To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść. To właśnie wyraża Prolog Ewangelii Św. Jana: "Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył" *Słowo Wcielone jest zatem spełnieniem tęsknoty obecnej we wszystkich religiach ludzkości.* To spełnienie jest dziełem Boga samego i przewyższa wszelkie oczekiwania ludzkie. Jest tajemnicą łaski.

W Chrystusie religia przestaje być szukaniem Boga "niejako po omacku", a staje się *odповідzią wiary* daną Bogu, który się objawia: jest to odpowiedź, w której człowiek mówi do Boga jako swego Stwórcy i Ojca; odpowiedź możliwa dzięki temu jednemu Człowiekowi, który jest równocześnie Słowem wspólnym Ojcu, a w którym Bóg mówi do każdego człowieka i każdy człowiek jest zdolny odpowiedzieć Bogu. Więcej jeszcze, w tym Człowieku odpowiada Bogu całe stworzenie. Jezus Chrystus jest nowym początkiem wszystkiego. Wszystko w Nim odnajduje siebie, zostaje przyjęte i oddane Stwórcy, od którego wzięło swój początek. W ten sposób *Chrystus jest spełnieniem pragnień*

wszystkich religii świata i dlatego jest ich jedyną i ostateczną przystanią. Jeżeli z jednej strony w Chrystusie Bóg mówi ludzkości o sobie, to z drugiej strony, w tymże Chrystusie, ludzkość cała oraz całe stworzenie mówi o sobie do Boga - więcej, oddaje siebie Bogu. W ten sposób wszystko wraca do swego początku. *Jezus Chrystus jest odnowieniem wszystkiego, a zarazem spełnieniem wszystkiego w Bogu: spełnieniem, które jest chwałą Bożą.* Religia, która ma swój początek w Jezusie Chrystusie, jest *religią chwały*, jest istnieniem w nowości życia ku chwale majestatu Boga. Całe stworzenie, w szczególności zaś człowiek jest epifanią chwały Bożej, powołanym do pełni życia w Bogu.

7. W Jezusie Chrystusie Bóg nie tylko mówi do człowieka - *Bóg szuka człowieka.* Wcielenie Syna Bożego świadczy o tym, że Bóg szuka człowieka. To poszukiwanie Jezus sam wielokrotnie przyrównywał do poszukiwania zgubionej owcy. Jest to poszukiwanie, które *rodzi się we wnętrzu Boga* i osiąga swój szczyt we Wcieleniu Słowa. Jeśli Bóg wychodzi na poszukiwanie człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo, czyni to dlatego, że go miłuje odwiecznie w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka. Bóg więc wychodzi na poszukiwanie człowieka, który jest *Jego szczególną własnością* w sposób odmienny niż jakiegokolwiek inne stworzenie. Jest własnością Boga na podstawie wyboru miłości: Bóg szuka człowieka z potrzeby swego ojcowskiego serca. c.d.n.

NIEDZIELA IV ZWYKŁA w r.B ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Mi 3, 1 - 4

Hbr 2, 14 - 18

Łk 2, 22 - 40



**mam
ci coś**

do powiedzenia
do powiedzenia
przyjdzie posłaniec: *"Oto ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede mną"*. Był nim Jan Chrzciel. Przygotować drogę: *"oczyszczenie z grzechów i występków"*. A potem przyjdzie sam Pan. Zawrze On Nowe Przymierze Boga z ludźmi. Będzie On pośrednikiem Nowego Przymierza i będzie uczestniczył w godności Bożej. To Mesjasz. Przyjdzie na sąd. Sąd ten będzie miał charakter oczyszczający: *"Oczyści synów Lewiego"*. Celem człowieka jest zjednoczenie z Bogiem. Nie ma jednak zjednoczenia, bez oczyszczenia wewnętrznego. Duch pokuty łączy nas z Bogiem.

Czyt. II - Arcykapłanem Nowego Przymierza ludu z Bogiem jest Jezus Chrystus. Aby tego dokonać, przyjął naszą ludzką naturę, czyli prawdziwe człowieczeństwo i dzięki temu, w ludzkim ciele złożył z siebie ofiarę, poniósł śmierć i wybawił nas z niewoli szatana i pokonał śmierć. Jak ważne jest, byśmy o tym pamiętali, by nigdy nie oddać się na nowo w niewolę szatana.

Ewangelia - Ewangelista w opisie ofiarowania Pana Jezusa w świątyni, ukazuje nam jak wypałnia się proroctwo Malachiasza. Maryja i Józef przynoszą do świątyni Tego o którym mówił Malachiasz: *"a potem przydzie sam Pan"*. Starzec Symeon z radością

bierze Dziecię w swoje objęcia i modli się:



Symeon

miał zaufanie,
zaufanie do
słowa Bożego,
że ujrzy
Mesjasza.
I zobaczył Dziecko.
I kto Dziecko
to ogląda
oczyrna wiary,
umiera w spokoju.

W. Albrecht, Róży

Jezus Chrystus ofiarował nam samego siebie



wykupił.

Zapłacił za nas sówicie na krzyżu. Ma prawo do nas, to znaczy ma prawo oczekiwać od nas, że będziemy Go naśladowali, że będziemy naśladowali Jego samego w ofiarowaniu się innym - w dawaniu innym swego trudu, rzeczy, czasu, serca, życia.

Przyjmijmy Jezusa, którego Bóg daje nam przez Maryję, jako Zbawiciela. Jesteśmy Jego uczniami. Należymy do Niego. Zostaliśmy przez chrzest wszczępieni w Niego, w Jego Mistyczne Ciało. On ma do nas prawo, bo za wielką cenę nas



Z życia parafii

☐ Dziś tj. 2.02. o godz. 16⁰⁰ Nabożeństwo Różańcowe. ☐ W tygodniu Msze św. bez zmian ☐ We środę o godz. 8⁰⁰ Nowenna Nieustająca i Msza św. Hołd Matce Bożej składają dzieci kl III. ☐ We czwartek o godz. 15³⁰ spowiedź dla liturgicznej służby ołtarza Msza św i krótka adoracja Najśw. Sakr. o godz. 16³⁰ ☐ W piątek 1 Msza św. o godz. 8⁰⁰, po południu spowiedź od godz. 15³⁰ a o godz. 16³⁰ Msza św. ku czci Najśw. Seca Pana Jezusa I piątek ☐ **Rocznice Chrztu św. obchodzą:** 3.02 Paweł Gniady; 5.02 Mirosław Mermon; 6.02 Bogumiła Białogłowicz, Lidia Kozubał; 7.02 Mateusz Rymek; 8.02 Wojciech Wdowiarz, Krzysztof Zajdel.

Dziękujemy składamy Panu Bogu naszemu.
☐ **Rocznice ślubu obchodzą** 4.02 Beata i Alain Bossekota. 5.02 Janina i Ferdynand Gruszczyński; 6.02 Zofia i Jan Dyla; 7.02 Zofia i Jan Kucharski; Dorota i Andrzej Marosz; 9.02 Zofia i Mieczysław Godek;
:Bogu polecamy i długich lat życzymy, w zdrowiu i pomyślności.

☐ **Rocznica śmierci:** 3.02 + Józef Helnarski, + Jan Ukleja, + Józef Zajdel; 4.02 + Franciszek Krężalek, + Józef Śliwiński; 5.02 + Franciszek Helnarski, + Aniela Klimowicz, + Bronisława Kucia, + Kazimiera Zajchowska; 7.02 + Hermina Helnarska, + Józefa Helnarska, + Stanisław Kordys, + Władysław Kusiak **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!**

☒ **W kościele sprzątały:** Halina Dubis, Maria Długosz z Barbarą i Anną, Jadwiga Albrycht, Agnieszka i Roman Krężalek **Bóg zapłać za sprzątanie w kościele i wokół kościoła!**

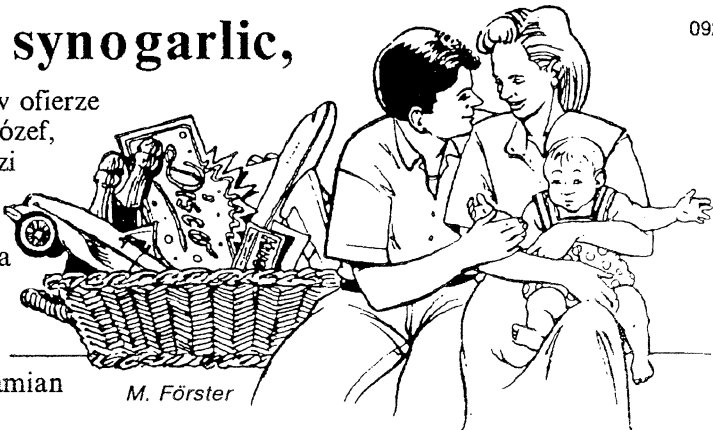
☒ **Ofiarę na remont plebanii złożyli:** 1. N.N 50 zł **Bóg zapłać!**



Msze św. w tym tygodniu: 1. Pon. 3.02 + Jan Jastrzębski; 2. w t 4.02 + Katarzyna Nowak; 3. śr 5.02 + Justyn Długosz; 4. czw. 6.02 + z r. Kolan-ko i Zajdel. 5. p. 7.02 + Hermina Helnarska 6. sob. 8.02 + Anna i Józef Helnarski;

Zamiast synogarlic,

jakie w świątyni w ofierze złożyli Maryja i Józef, współcześni młodzi rodzice składają innego rodzaju ofiary. Rezygnacja z dyskoteki, z kina, z podróży w dalekie kraje... otrzymujecie w zamian znacznie więcej.



M. Förster

Piotr Jaroszyński

Rozmyślania o mojej Ojczy- źnie!



Wierni swojej ziemi

Ktoś mógłby zapytać, czy Ojczyzna nie jest dziś anachronizmem? Czy nie można po prostu spokojnie sobie żyć i mieszkać w jakimś kąciuku, np. przy ulicy Stolarskiej 15? Albo na pytanie: kim jesteś? odpowiadać, jak to czynił pewien lud na Wschodzie: "My tutejsi"! Albo też odwrotnie - stać się obywatelem świata, kosmopolitą, przemieszczając się wedle zasady, którą jeszcze inny lud wyznawał: *ibi patria, ubi bene* - tam ojczyzna, gdzie jest dobrze?

Czy naprawdę potrzebna jeszcze jest Ojczyzna, nie tylko gdy jest dobrze, ale również wówczas, gdy jest źle?

Otumanieni gazetowym lub telewizyjnym proszkiem, wielu z nas mogłoby pomyśleć: "Nie, Ojczyzna jest niepotrzebna, jest przeżytkiem". Ale wówczas, daj Boże, byśmy zrozumieli:

Jeśli byłaby niepotrzebna, to dlaczego żaden z wielkich Polaków nigdy Ojczyźnie nie bluźnił, lecz przeciwnie, kłaniał się jej, a nawet jeden z nich pisał:

*".. na kolanach teraz w wielkiej cześci;
Biorąc tę księgę, jak trybularz w dłonie
W którym się dusza ma pokorna mieści
A serce tak w nim, jako bursztyn płonie
I tej Ojczyźnie, splotanej w boleści,
A wszczęściu smutnej, oddaję w pokonie,
Żem się zaś krzepił u Twojego zdroja,
całuję nogi Twe, Ojczyzno moja".*

To Kornel Makuszyński, wychowawca wielu pokoleń dzieci i młodzieży, to on tak pisał, a słowa te podchwycił kiedyś na jednym z kazań Prymas Tysiąclecia, gdy prowadził nasz naród przez morze czerwone. I on powtórzył za poetą: "Żem się zaś skrzepił u Twojego Zdroja, całuję nogi Twe, Ojczyzno moja".

Wiemy, co stało się całkiem niedawno z sąsiednim ludem, który tylko tyle wiedział o sobie, że jest tutejszy; nie zdążył nawet głębiej odetchnąć, jak został na powrót wchłonięty. Tak i człowiek, który nie wie, kim jest i skąd jest, nie dojdzie do pełni człowieczeństwa "... człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu" - tak mówi Papież w encyklice *Laborem exercens*. A gniazdem dla narodu jest właśnie

Ojczyzna.

I tu dzieje się rzecz niezwykła: Ojczyzna może krzepić, nawet jeśli jest zboląta i smutna, a kto do niej przyjdzie nabiera mocy. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że jest tym wspólnym domem, ku któremu przez wieki, tysiące, miliony rodaków kierowały swe serca i umysły: pracując, walcząc, tworząc; i my dziś poprzez Ojczyznę odbieramy właśnie te nieprzebrane strumienie miłości, światła prawdy i blaski piękna. Tu leży owo źródło mocy, tu są te krzepiące zdroje. Potencjał zaklęty w Ojczyźnie sprawia, że człowiek wobec zła nie jest sam, i że mimo trudności nie zgubi się. Dlatego, gdy próbowano nas wepchnąć na fałszywą drogę, nie daliśmy się, bo czuliśmy, że tam nie będzie Ojczyzny.

Jest nas blisko 40 milionów. Nie możemy w ogóle poważnie brać pod uwagę możliwości, że stąd wyjedziemy i gdzieś się urządzimy, gdzie jest lepiej. To fałszywa i zabójcza nadzieja. Któż by chciał przyjąć 40 milionów ludzi? Co miałby z nimi robić?

Nie, my tu mamy żyć, tu musi być nasze suwerenne państwo.

A tylko suwerenne państwo gwarantuje faktyczną suwerenność osobistą, która jest podstawą godnego życia człowieka. Nie znajdziemy nowej Ojczyzny. Tu musimy się określić i podejmować, gdy trzeba, poważne decyzje. Nie łudźmy się, większość z nas, czego nie osiągnie u siebie, nie osiągnie nigdzie. Owszem, są czasami ludzie bardzo wybitni, przed którymi, jak to się mówi, świat stoi otworem, ale przeciętnie dla innych byłibyśmy tylko ciężarem, dostalibyśmy podłejsze posady, musielibyśmy się zdegradować, jak wielu Polaków za granicą, którzy muszą cierpieć upokorzenia.

Gdzieś tam... wcale nie jest lepiej, może tylko na zdjęciu wszystko lepiej wygląda, może na filmie, ale tak naprawdę to my nawzajem potrzebujemy siebie tutaj, na ulicy, w szkole, w pracy, w kościele, w Polsce: potrzebujemy siebie - dla budowania naszego ludzkiego oblicza... c.d.n.